

Akai MINIAK Syntezator

Grzegorz Bartczak

Przez ostatnie dwie dekady firma Akai kojarzona była przede wszystkim z samplernami z serii S oraz „kombajnami” z rodziny MPC, łączących w sobie m.in. sekwencer i sampler, wyposażonych w charakterystyczne dla nich pady. W ostatnich latach, po przejściu firmy w nowe ręce, w ofercie zaczęły pojawiać się produkty z nowych grup (choć po części nie obcych firmie Akai) – różnego typu kontrolery MIDI i klawiatury sterujące, automat perkusyjny, a w ubiegłym roku nawet monitory odsłuchowe oraz syntezator. Właśnie ten ostatni, noszący nazwę MINIAK, trafił do testu.



Wiele osób może myśleć, że to debiut Akai na polu syntezatorów, ale nic bardziej mylnego. Początki Akai Electronic Musical Instruments sięgające połowy lat 80. XX wieku związane były właśnie z syntezatorami. W ciągu dwóch pierwszych lat działalności, firma wprowadziła na rynek trzy syntezatory analogowe – AX80, AX60 i AX73. Później doszły jeszcze VX90 (moduł rack) i VX600. W latach 90. firma skoncentrowała się jednak na wspomnianych już samplernach oraz instrumentach z serii MPC (zainteresowani mogą znaleźć więcej informacji o historii firmy Akai i jej wczesnych produktach w artykule z cyklu „Twórcy klasyków” opublikowanego w miesięczniku Instrumenty Klawiszowe 4/2001). W przypadku bohatera tego testu, syntezatora MINIAK, ta historia nie jest jednak aż tak znacząca, jako że jest on ogólnie rzecz biorąc rozwinięciem instrumentu z oferty innej firmy należącej do koncernu Numark Industries – Alesis Micron. Nie jest to jednak wyłącznie „klon” oznaczony innym logo. Akai postarało się, aby wprowadzić do instrumentu nowe elementy zwiększające dotychczasowe możliwości. Różnice między oboma syntezatorami dotyczą zatem zarówno „wnętrza” jak i wyglądu zewnętrznego.

OPIS

Jeśli chodzi o ten ostatni, to MINIAK może zostać uznany za „kompaktowy” syntezator, choć i tak wśród instrumentów wyposażonych w 3-oktawową klawiaturę należy do większych. Zastosowana w testowanym syntezatorze dynamiczna, częściowo doważona klawiatura obejmuje 37 klawiszy, które co ważne są pełnowymiarowe. Do wyboru mamy dziewięć krzywych reakcji na dynamikę gry (LOW, MEDIUM i HIGH dla trzech różnych typów krzywej – liniowej, eksponencjalnej i logarytmicznej). Klawiaturę możemy transponować w zakresie ± 3 oktaw (standardowo obejmuje zakres od C4 do C7). Jak na syntezator określany mianem „wirtualnego analogu”, MINIAK prezentuje się dość skromnie. Dlaczego? Otóż gdy spojrzymy na panel sterowania, nie znajdziemy na nim zbyt wielu elementów kontroli pozwalających na bezpośrednią ingerencję w poszczególne elementy toru syntezy. Jak tu „ukręcić” własne barwy przy pomocy tak małej ilości kontrolerów? O tym może później... zobaczmy najpierw co mamy do dyspozycji. W górnym lewym rogu panelu umieszczono trzy stosunkowo duże kółka – pierwsze z nich to PITCH BEND, a dwa kolejne to

MODULATION (MOD1 i MOD2). Umieszczenie tych kontrolerów w tym miejscu jest, biorąc pod uwagę nie-duże gabaryty instrumentu, dobrze przemyślane. Są „pod ręką”, a co jeszcze ważniejsze pracują bez zarzutu. Dzięki materiałowi, którym je pokryto nie wyslizgują się spod palców, a ich szerokość także poprawia komfort pracy. Kółka MOD1 i MOD2 pracują z lekkim oporem, dzięki czemu możemy lepiej kontrolować wprowadzane zmiany. Wszystkie trzy kółka są podświetlane i choć nie ma to wpływu na ich pracę (choć w warunkach scenicznych może pomóc je dokładnie zlokalizować), to daje to ciekawy efekt wizualny. Na prawo od nich ulokowano trzy programowalne enkodery – X, Y i Z. Każdy z nich może służyć do sterowania dowolnym parametrem. Fabrycznie do enkoderów przypisane są konkretne funkcje (niestety, o tym jakie, przekonamy się dopiero po ich poruszeniu), ale nie ma najmniejszego problemu aby powiązać je z dowolnym parametrem. Enkodery pracują płynnie, bez jakichkolwiek zaskoków. Kolejną sekcją na panelu jest blok nazwany PERFORMANCE CONTROLS. Znalazły się tu przyciski związane z transpozycją oktawową, arpeggiatorem i sekwencją fraz, a także zaopatrzone w diodę przycisk TAP TEMPO. Dobrze, że jest możliwość „nabicia” tempa ale przydałoby się także możliwość płynnej regulacji. Syntezator wyposażono także w nieduży dwuwierszowy wyświetlacz LCD. Teoretycznie na panelu jest miejsce na większą jednostkę, ale biorąc pod uwagę schemat menu oferowanego przez MINI AK, samo powiększenie wyświetlacza na wiele by się nie zdało. Pod wyświetlaczem umieszczono przyciski wywołujące poszczególne grupy programów, a obok niego najbardziej „strategiczny” element kontroli – enkoder/przycisk DATA. Służy on zarówno do wyboru barw, sekwencji itd., przechodzenia do trybu edycji czy poruszania się po menu i dokonywania zmian. W tym przypadku zastosowano enkoder z zaskokami (dodatkowo z funkcją przycisku), dzięki czemu możemy bez problemu przechodzić między programami czy parametrami. Podobnie jak ma to miejsce w kilku innych „kompaktowych” syntezatorach z wokoderem, w górnej części panelu umieszczono gniazdo XLR służące do podłączenia znajdującego się w komplecie mikrofonu na „gęsiej szyjce” (możemy też podłączyć dowolny mikrofon dynamiczny gdyby np. zakres

regulacji wysokości tego dołączonego był dla nas niewystarczający). Wszystkie pozostałe gniazda wejściowe i wyjściowe zostały umieszczone na tylnej ścianie instrumentu. Znajdziemy tam wszystko czego nam potrzeba (no może prawie...) do wygodnej pracy z syntezatorem. Do dyspozycji mamy m.in. dwa gniazda wyjściowe audio typu jack 1/4" – AUDIO OUT (L, R) oraz stereofoniczne wyjście słuchawkowe tego samego typu. Podłączenie słuchawek nie powoduje zaprzestania wysyłania sygnału przez wyjścia liniowe. MINI AK pozwala także na wprowadzanie do instrumentu sygnału pochodzącego z innego źródła dźwięku, a służą do tego wejścia EXTERNAL IN (L, R). Syntezator wyposażono również w złącza MIDI umożliwiające podłączenie do niego np. zewnętrznej klawiatury sterującej lub modułu dźwiękowego czy innego instrumentu. Wejście i wyjście MIDI pozwala też na dwustronną komunikację z komputerem. Dla niektórych może być to już nieco „archaiczne” rozwiązanie, ale działa bez problemu. Trzeci port MIDI – THRU przekazuje dalej to, co wprowadzane jest przez gniazdo MIDI IN. Do dyspozycji mamy ponadto dwa wejścia dla kontrolerów nożnych – SUSTAIN i EXPRESSION. Biorąc pod uwagę, że MINI AK oferuje podkłady rytmiczne przydałoby się też gniazdo dla przełącznika START/STOP jakie znajdziemy na przykład w automacie XR20. Dziwi też brak portu USB, zwłaszcza, że dysponują nim niemal wszystkie instrumenty znajdujące się w aktualnej ofercie Akai. Możemy co prawda komunikować się z komputerem poprzez MIDI, ale połączenie przez USB, w którym instrument byłby bezpośrednio widziany w systemie ułatwiłoby współpracę z ewentualnym edytorem programowym. Pewnie, że do niektórych celów wystarczą złącza MIDI, ale człowiek robi się coraz bardziej wygodny...

TOR SYNTEZY

MINI AK charakteryzuje się 8-głosową polifonią i 8-częściowym Multitimbralem. Syntezator ten generuje dźwięki naśladując, poprzez zastosowaną technologię modelowania, działanie syntezatorów analogowych. Dzięki temu, budowanie dźwięku wyjściowego odbywa się podobnie jak w tradycyjnej syntezie subtraktywnej. Oprócz podstawowych, klasycznych bloków, dodatkowo do dyspozycji mamy także modulację FM (z regulacją typu i ilości) oraz symulację odstrojonego analogowego (Analog Drift). Mimo że skromny panel sterowania może tego nie zapowiadać (nie jest bowiem naszpikowany elementami kontroli powiązanymi z konkretnymi blokami toru syntezy jak ma to miejsce w wielu innych „wirtualnych analogach”), to tor audio testowanego syntezatora jest dość rozbudowany. Składają się na niego m.in. trzy oscylatory, generator szumu i 2 filtry o przełączanej charakterystyce. Przed i po sekcji filtrów umieszczono dwa wirtualne miksery pozwalające ustalać poziom sygnałów wprowadzanych z oscylatorów, modulatora kołowego,



generatora szumu (różowego lub białego) i zewnętrznego źródła do bloków filtracji (PRE-FILTER MIX), a także określić poziomy sygnałów przesyłanych dalej do wzmacniacza i wyjść (POST-FILTER MIX). Do dyspozycji mamy też trzy generatory obwiedni oraz dwa generatory LFO, a także blok DRIVE.

W każdym z trzech oscylatorów wybierać możemy spośród trzech przebiegów fal – sinusoidalnego, trójkątnego/piłokształtnego oraz pulsacyjnego. Dla każdego z nich regulować można kształt przebiegu (w przypadku TRI/SAW możemy płynnie przechodzić od przebiegu piłokształtnego wzrastającego przez trójkątny po piłokształtny opadający i odwrotnie, a w PULSE regulować szerokość impulsu). Każdy z oscylatorów możemy niezależnie odstrażać, a ponadto mamy możliwość synchronizacji generatorów. Dwa niezależne filtry znajdują się za pierwszym mikserem, którym decydujemy również o ilości sygnałów z poszczególnych generatorów wysyłanej do każdego z bloków filtracji. Filtry, które zastosowano w testowanym syntezatorze oferują aż 20 typów filtracji. Wybierać możemy między filtrami dolno-, pasmowo- i wysokoprzepustowymi o różnym nachyleniu zboczy (nawet 48 dB/okt.), a także filtrami formantowymi czy grzebieniowymi. Unikalnym dla MINIAKa jest filtr oparty na efekcie typu phaser. Oprócz częstotliwości odcięcia i rezonansu, dla każdego z filtrów regulować możemy także kilka innych parametrów. Co więcej w przypadku drugiego filtra, jego częstotliwość może być regulowana niezależnie od pierwszego, albo być z nim połączona „na sztywno”. Następnym elementem w torze audio jest wspomniany już mikser POST-FILTER MIX, a po nim trafiamy na blok DRIVE. Wybierać w nim możemy między kilkoma efektami – kompresorem, limiterem, czy emulacjami lampowego przesteru, distortion, lampowego wzmacniacza czy fuzza. MINIAK jest wyposażony w trzy generatory obwiedni ADSR (Amplitude, Filter i Pitch/Modulation) z regulacją czasu i nachylenia/poziomu dla każdego z segmentów. Generatory udostępniają też dodatkowe funkcje takie jak VELOCITY, FREERUN czy LOOP (możliwość zapętlenia). Do dyspozycji mamy również dwa generatory LFO z możliwością synchronizacji z tempem sekwencji czy patternów, generator Sample&Hold, a także Tracking Generator. Matryca modulacji pozwala na stworzenie maks. 12 różnych par modulatorów i parametrów toru syntezy, na które mają one wpływ.

Lista dostępnych źródeł i celów modulacji jest dość obszerna (znajdziemy ją w instrukcji obsługi). Nie ma problemu aby jedno źródło modulowało kilka różnych elementów. Dla każdego połączenia regulować możemy poziom oraz tzw. offset. Budując nową barwę decydować

możemy również o tym czy ma być mono- lub polifoniczna, wybrać jeden z trybów Unison (a także odstroić głosy) czy Portamento.

Poza wspomnianą już sekcją DRIVE, MINIAK został wyposażony także w procesor efektów składający się z dwóch bloków. W pierwszym z nich (FX1) znajdziemy sześć następujących algorytmów: Chorus, Theta Flanger, Thru Zero Flanger, Super Phaser, String Phaser oraz 40-band Vocoder. Drugi blok (FX2) także udostępnia sześć efektów, a są to trzy linie opóźniające (Mono, Stereo i Split Left/Right) i trzy pogłosy (Hall, Plate, Room). Dla każdej barwy możemy nie tylko wybrać konkretne efekty i ustalić wartość wybranych parametrów, ale także ustalić balans między sygnałem czystym a przetworzonym oraz między blokiem FX1 i FX2. Efektów nie jest może dużo, ale odpowiednio dobrane mogą wzbogacić barwę, dodając jej np. więcej przestrzeni.

BARWY, SEKWENCJE I RYTMY

Co prawda producent nie podaje dokładnie liczby barw i innych programów zapisanych w pamięci instrumentu ani nie dołącza ich listy, ale na szczęście można to sobie obliczyć. Barwy określane mianem PROGRAMS pogrupowane są bowiem w dziewięciu kategoriach, a przy każdej z nich podawana jest w instrumencie ilość składających się na nią programów. Poszczególne kategorie są zróżnicowane ilościowo. Ogółem mamy do dyspozycji 687 indywidualnych barw. Wspomniane kategorie to: Bass, Lead, Pad, String, Brass, Key, Comp, Drum i SFX. Dobrze, że mamy możliwość przeglądania kategoriami bo inną alternatywą jest tylko... alfabetyczna lista programów (a nie mamy możliwości „wstukania” numeru barwy). Porównując z dostępną w Internecie listą barw oferowanych przez Alesis Micron wygląda na to, że dodano np. 40 nowych barw basowych, a także zwiększono liczbę programów wykorzystujących wokoder lub sygnały zewnętrzne wprowadzane przez wejście EXT IN. Więcej jest też np. barw z grup String, Brass czy Keys. Drugą grupę programów



jakie oferuje MINI AK stanowią sekwencje i arpeggia skupione w banku SEQUENCES, a jest ich tam ponad 320. Do dyspozycji mamy również 320 patterny rytmiczne (RHYTHMS), dzięki którym syntezator może „zmienić się” w automat perkusyjny. Ostatnią grupę stanowią rozbudowane programy MULTI, w których połączone są różne barwy, sekwencje/arpeggia i patterny. Do dyspozycji mamy 111 takich kombinacji. Gama barw jakie oferuje MINI AK jest naprawdę szeroka, a co ważniejsze wiele z nich robi wrażenie. W każdej z kategorii składającej się na grupę barw PROGRAMS znaleźć można interesujące programy. Dotyczy to nie tylko typowo syntezatorowych barw Lead i Pad czy basów, ale także np. programów z kategorii Key czy Comp. W każdej z kategorii znajdziemy barwy o zróżnicowanym charakterze, dające wykorzystać się w różnych sytuacjach. Programy fabryczne oferowane przez testowany syntezator przedstawiają szeroką paletę barw, odstawiając możliwości MINI AKa w ich kreowaniu. Znajdziemy wśród nich nie tylko całą masę typowo „analogowych” barw (a przynajmniej w większym lub mniejszym stopniu nawiązujących do tych oferowanych przez syntezatory analogowe), ale również pewną ilość innych programów dzięki czemu potencjał jakim dysponuje MINI AK w tym zakresie jest naprawdę duży. Niezależnie od tego czy szukamy „łagodniejszej” czy bardziej agresywnej lub wyrazistej barwy, nie powinniśmy mieć problemu ze znalezieniem odpowiedniej. Oczywiście cały czas musimy pamiętać, że mamy do czynienia z „wirtualnym analogiem” i mieć na uwadze jakiego typu barw można się po nim spodziewać... O tym jak prezentują się barwy z kategorii Drum najlepiej można sprawdzić przesłuchując dostępne na pokładzie patterny (RHYTHMS). Już po nazwach niektórych z nich (DnB, Electro, Hip-Hop, House, Trance) widać, że wiele da się wykorzystać w szeroko rozumianej współczesnej muzyce tanecznej. Co ważne, duża część z nich jest naprawdę ciekawie zaprogramowana, choć nie brakuje też prostszych rytmów.

Barwy perkusyjne, w oparciu o które zbudowano podkłady, to w większości programy typowe dla automatów perkusyjnych, ale tego można było się spodziewać (i nie jest to w żadnym wypadku zarzut). Wybierając

dowolny pattern możemy zarówno odgrywać (jeśli „znudzi” nam się przytrzymywanie klawisza możemy wykorzystać pedał SUSTAIN lub jeszcze wygodniej



– przycisk LATCH ARP), jak i grać „z ręki” wykorzystując określone klawisze. Fabryczne patterny możemy edytować zmieniając powiązane z nimi barwy perkusyjne a także sam podkład korzystając z sekwencera krokowego. Innym połączeniem barw i pokładowego sekwencera są programy z grupy SEQUENCES. Znajdziemy wśród nich m.in. wiele interesujących pochodów basowych, rozmaitych fraz melodycznych powiązanych z barwami o różnym charakterze i różnego typu (także perkusyjnymi), mniej lub bardziej rozbudowanych sekwencji, a także arpeggia. Wiele z tych ponad 300 programów jest naprawdę ciekawych. Są tu zarówno prostsze frazy, jak i bardziej „zakręcone”. W tym trybie też możemy korzystać z funkcji LATCH ARP. Z połączenia barw, sekwencji i patternów zbudować można programy MULTI. Już nawet pobieżne przesłuchanie ponad 100 fabrycznych kombinacji daje obraz potencjału drzemającego w testowanym syntezatorze. Programy z tej grupy składać się mogą z wielu partii rozłożonych na klawiaturze (dla każdej składowej barwy czy innego elementu możemy określić zakres klawiatury, w którym jest ona aktywna), wśród których możemy wyróżnić Parts i Beats. Do każdej z partii możemy także przypisać kontrolery, a także ilość efektów w sygnale (same algorytmy wybierane są ogólnie dla całego MULTI). Zbudowanie takiego multiprogramu od podstaw jest co prawda żmudne i czasochłonne, ale efekty jakie można uzyskać – czego przykładem są fabryczne programy MULTI – są wielce ciekawe. Wykorzystując niektóre z nich w większym projekcie z pewnością stanowią jedną z mocniejszych stron. Wracając jeszcze do grupy PROGRAMS – w ostatniej kategorii (SFX)



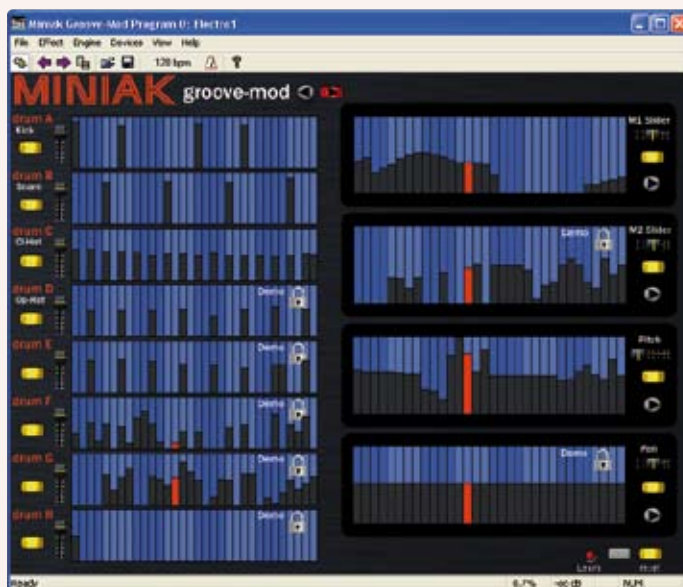
znalazły się m.in. programy korzystające z pokładowego wokodera, wymagające podłączenia mikrofonu. Choć nie ma ich za wiele (11) to stanowią interesujący dodatek, zwiększający potencjał syntezatora. Są one na tyle zróżnicowane aby zaprezentować różnego typu efekty możliwe do osiągnięcia przy pomocy wokodera. W tej samej kategorii umieszczono również sześć programów umożliwiających wprowadzenie sygnału z zewnętrznego źródła i „przepuszczenie” go np. przez bloki filtracji czy procesor efektów (sygnał z innego instrumentu przetwarzany jest również przez barwy związane z wokoderem).

Ciekawą funkcją dostępną w trybie PROGRAMS (a także MULTI) jest PHRASE ARP umożliwiający nagranie dowolnej frazy, którą można następnie wykorzystać jako sekwencję/arpeggio odtwarzane chromatycznie przy każdym wciśnięciu dowolnego klawisza.

Choć już jako samodzielny instrument MINIAK prezentuje się ciekawie, to równie dobrze sprawdza się jako uzupełnienie scenicznego arsenалу. Programy z grup RHYTHMS, SEQUENCES czy MULTI można z powodzeniem wykorzystać jako gotowe podkłady rytmiczne lub melodyczne (czy takie łączące jedno i drugie) w rozmaitych sytuacjach. Oczywiście także „zwykłe” barwy z grupy PROGRAMS mogą stanowić interesujący element składający się na całość aranżacji. Edycja barw w testowanym syntezatorze nie należy niestety do najłatwiejszych. Nie jest co prawda bardzo trudna, ale dość żmudna. Wszystko odbywa się bowiem z wykorzystaniem jednego tylko enkodera/przycisku DATA. Co prawda edytując barwy z grupy PROGRAMS możemy przeskakiwać do konkretnych bloków toru syntezy posiłkując się klawiszami, to i tak musimy przedzierać się przez długie menu krok po kroku. Chociaż efekty wprowadzanych zmian są słyszalne zaraz po ich dokonaniu to i tak proces ten jest pracochłonny. Równie pracowitym procesem co edycja barw, jest przetwarzanie fabrycznych sekwencji czy patternów rytmicznych. O ile same zasady działania wykorzystywanego przez nie sekwencera krokowego nie są szczególnie skomplikowane, to ze względu na sposób pracy z syntezatorem oraz dwuwierszowy wyświetlacz czynność ta jest co najmniej kłopotliwa.

MIDI

Wyposażenie syntezatora w złącza MIDI umożliwia nie tylko podłączenie do niego innych instrumentów (zarówno klawiatury sterującej jak i modułu dźwiękowego), jak również z komputerem. Podłączona klawiatura sterująca służyć nam może zarówno do grania (w końcu 3 oktawy nie w każdej sytuacji i nie dla każdego są wystarczające) jak i kontrolowania wybranych parametrów



syntezatora przy pomocy programowalnych pokręteł, suwaków czy enkoderów. W tym drugim przypadku czeka nas jednak żmudna praca programowania poszczególnych kontrolerów przypisując do nich konkretne komunikaty. Problem w tym, że producent nie dołączył do syntezatora implementacji MIDI... O ile w przypadku barw możemy sobie podpatrzeć numery na wyświetlaczu, to w przypadku parametrów toru syntezy musimy posiłkować się np. programem monitorującym komunikaty wprowadzane do komputera przez MIDI lub... implementacją syntezatora Micron. W połączeniu z komputerem, najważniejsze





w przypadku testowanego syntezatora będą: możliwość przesłania barw w formacie SysEx czy aktualizacji oprogramowania, a także zgranie np. wybranej sekwencji czy patternu. Co prawda standardowo MINIAK wysyła przez wyjście MIDI pojedyncze nuty (nawet wtedy gdy wybraliśmy pattern rytmiczny, sekwencję czy arpeggio), ale jest sposób aby przesłać do programowego sekwencera ciąg komunikatów składający się na program z grupy RHYTHMS, SEQUENCES czy MULTI. Wystarczy wyłączyć Local Control, a dokładniej wybrać ustawienie OFF + SEND SEQS. Gdy już nagramy np. pattern rytmiczny w sekwencerze możemy wykorzystać go w dowolnym projekcie „przepuszczając” go przez jakiś instrument wirtualny VST czy sprężetowy. Jako, że wiele z zawartych w MINIAKu sekwencji i podkładów jest bardzo interesujących można skopiować sobie te ciekawsze i zapisać w formie plików MIDI.



EDYTOR

Edycja barw z poziomu panelu syntezatora jest żmudna i bardzo czasochłonna. Idealnym rozwiązaniem byłby tu edytor programowy, w którym można by wygodnie zmieniać wartości parametrów mając przed sobą wszystkie elementy toru syntezy naraz, a wprowadzane w nim zmiany byłyby od razu słyszalne w syntezatorze. Niestety producent nie pomyślał o tym. Dedykowany edytor programowy z pewnością ułatwiłby nie tylko edycję barw, ale także tworzenie sekwencji czy podkładów rytmicznych. Lukę tę zauważyła firma Bizune, która poprzednio stworzyła edytor dla syntezatora Micron. Teraz oferuje także pakiet o nazwie MINIAK MIDI Suite, w którego skład wchodzi dwie aplikacje – Minizune Editor (edytor programowy pracujący jako samodzielna aplikacja lub wtyczka VST, umożliwiający edycję barw) oraz Miniak Groove-Mod (aplikacja pozwalająca na tworzenie i edycję patternów rytmicznych). Pierwszy z programów ukazuje dzięki przejrzystemu interfejsowi graficznemu jak zbudowany jest tor syntezy w MINIAKu. Na wirtualnym panelu rozmieszczono pokrętki i suwaki odpowiadające poszczególnym elementom toru syntezy, a funkcja MIDI Learn pozwala zaprogramować enkodery. W programie Miniak Groove-Mod możemy z kolei wygodnie tworzyć patterny perkusyjne składające się z 8 różnych partii, wykorzystując tryb graficzny sekwencjów krokowych. Ciekawostką jest obecność w programie czterech dodatkowych sekwencerów krokowych (Modulation Sequencers), nieobecnych w syntezatorze. Oczywiście połączenie z syntezatorem odbywa się poprzez złącza MIDI. Obie aplikacje są płatne – każda z nich osobno dostępna jest w cenie 33 USD, natomiast jako pakiet kosztują 50 USD. Ze strony producenta pobrać możemy także tygodniowe demo.

PODSUMOWANIE

Mimo że MINIAK nie jest zupełnie nową konstrukcją, a jedynie efektem ewolucji znanego wcześniej syntezatora, można uznać go ze względu na wprowadzone zmiany, głównie te poprawiające ergonomię pracy, za samodzielny nowy produkt. Patrząc na niego w ten sposób można uznać go za interesującą pozycję wśród dostępnych na rynku „wirtualnych analogów”. Z pewnością najmocniejszą stroną testowanego syntezatora są oferowane przez niego barwy (PROGRAMS i MULTI), a także patterny rytmiczne i sekwencje. Taka różnorodność programów zapisanych w pamięci instrumentu (zarówno jeśli chodzi o ich rodzaj, charakter czy możliwość wykorzystania) sprawia, że mimo niewielkich rozmiarów MINIAK to ciekawy syntezator nadający się do różnych zadań. Oczywiście ma swoje ograniczenia jeśli chodzi o paletę oferowanych barw – w końcu to „wirtualny analog”.

Jeśli spojrzymy na niego jako na instrument wykorzystywany na scenie podczas występów na żywo (kiedy to nie będziemy sięgać do głębszej edycji), to w tej roli syntezator powinien sprawdzić się bardzo dobrze. Dzięki dostępnym patternom rytmicznym z powodzeniem wykorzystać można go także jako automat perkusyjny, a gotowe (lub stworzone przez nas)



sekwencje czy programy MULTI stanowiąc mogą bardzo ciekawe uzupełnienie partii granych przy użyciu innych instrumentów. Po dłuższym obcowaniu z testowanym syntezatorem okazuje się, że to instrument nie tylko interesujący, ale także mający naprawdę duży potencjał. Oczywiście nie jest to konstrukcja odkrywczą czy wyjątkową, ale solidną, mającą szereg ciekawych elementów. Sprawy komplikują się nieco gdy przejdziemy do trybu edycji wymagającego żmudnego przedzierania się przez długie menu, ale cierpliwość może zostać nagrodzona. Nie licząc edycji, obsługa instrumentu nie jest skomplikowana, a zastosowane elementy kontroli takie jak kółka PITCH BEND i MODULATION czy enkodery działają stabilnie i pozwalają osiągać naprawdę ciekawe efekty. Także 3-oktawowa klawiatura pracuje bez zarzutu. Różnorodność możliwych do uzyskania barw (pojedynczych i złożonych), sekwencery (krokowy, fraz),

wokoder z mikrofonem czy możliwość wprowadzania zewnętrznego sygnału, to tylko wybrane zalety testowanego syntezatora. Zarówno na scenie jak i w domowym studiu MINIAK stanowić może ciekawe uzupełnienie naszego instrumentarium.

DANE TECHNICZNE

Klawiatura	dynamiczna, częściowo doważona, 37 klawiszy
Synteza	Virtual Analog (subtrakcyjna), FM
Tor syntezy	3 oscylatory, generator szumu, 2 filtry o przełączanej charakterystyce, 2 generatory LFO, 3 generatory obwodni
Polifonia	maks. 8-głosowa
Multitimbral	8-częściowy
Pamięć	PROGRAMS × 687, MULTI × 111, SEQUENCES × 325, RHYTHMS × 320
Efekty	DRIVE, FX1, FX2
Inne funkcje	sekwencer krokowy, arpeggiator, sekwencer fraz
Manipulatory	Pitch Bend, Mod1, Mod2, 3 enkodery (X, Y, Z)
Wyświetlacz	LCD (2 × 16 znaków)
Złącza	MIC INPUT [XLR], EXTERNAL INPUT (L, R), AUDIO OUTPUT (L, R), słuchawkowe, MIDI (IN, OUT, THRU), FOOTSWITCH (EXPRESSION, SUSTAIN)
Wymiary	579 × 274 × 84 mm
Ciężar	5.4 kg
Cena	2590 PLN

Do testu dostarczył:

Audiostacja
ul. Główna 20A
03-113 Warszawa
tel. (022) 6161386, 6161394
Internet: www.audiostacja.pl,
www.akaipro.com

PLUSY I MINUSY

- ⊕ różnorodność i jakość barw
- ⊕ podkłady rytmiczne / sekwencje
- ⊕ możliwość tworzenia rozbudowanych programów MULTI
- ⊖ kłopotliwa edycja